

Wierszyki z głoskami sz, ż, cz, dż
(I. Michalak- Widera, K. Węsierska)

„Szelki”

„W szafie mam szufladę,
A w szufladzie szelki.
Oddam je Szymkowi,
Szymek da muszelki.”

„Szymek i myszka”

„Miła, mała myszka,
Pod szafą Szymka mieszka.
Szymek myszki szuka,
O szafę nogą puka.”

„Myszka”

„Myszkowała szara myszka w
szafie,
„chyba mnie tu kot nie złapie?”
Wyszukała pyszny serek,
Schrupała i wyszła na spacerek.”

„Kasza”

„Kipi kasza, kipi groch,
Lepsza kasza niż ten groch.
Bo po grochu brzuszek boli,
Za to kasza brzuszek goi.”

„Kogut i kokoszka”

„Kupił kogut dla kokoszki,
Parasolkę w żółte groszki.
Potem włożył kalosze
I na spacer z nią poszedł.”

„Gruszka”

„Spadła gruszka do fartuszka,
Spadły też i dwa jabłuszka.
A śliweczka spaść nie chciała,
Bo śliweczka nie dojrzała.”

„Żuk”

„Żuk na plaży leży,
nie boi się burzy,
Rzeka płynie,
a żuk marzy:
„żeby leżak mieć na plaży.”

„Nad kałużą”

„Duża żaba nad kałużą
napotkała żuka.
Żuk na nóżki włożył buty,
obcasami stukał.
Nad kałużą podskakiwał,
żółte buty pokazywał.
Aż je usmarował błotem.
Oj, co było potem.”

„Jeże”

„Chodzą jeże koło wieży,
spotkał je tam pewien Jerzyk,
Jeże kolce najeżyły,
Jerzyk zmyka z całej siły.”

„Czarownica”

„Czarownica czary znała
i od rana czarowała.
Z czekolady pełnomlecznej
obiła lody bajeczne.
Z czarnej czapki dla Beatki,
Czarowała Mruczka w łatki.”
„Entliczek pętliczek czerwony
stoliczek,
a na tym stoliczku pleciony
koszyczek.
W koszyczku jabłuszko, w jabłuszku
robaczek,
a na tym robaczku czerwony
kubraczek.”

„Cztery kaczki”

„Począpały cztery kaczki
na pocztę we czwartek.
Chciały kaczki wysłać paczki
I pocztową kartę.
Paczki kaczki już wysłały
do cioci Nataszy.
Potem siadły i z zapalem
wierszyk napisały.”

„Muszka”

„Mała muszka spod łopuszki
Chciała mieć różowe nóżki.
Różdką nóżki czarowała,
Lecz wciąż nóżki czarne miała.”

„Dżdżownica”1

„Dżdżystą porą, mokrym polem
Szła dżdżownica z parasolem.
Drżąca szła w ten dżdżysty dzień
i w słoiku niosła dżem.
Bo cóż robić w dżdżysty dzień?
Chyba lepiej jadać dżem
Albo w parasola cieniu
Dumać przy słoiku dżemu”

„Dżdżownica”2

„Zajadała dżem dżdżownica
Wreszcie pękła jej spódnica.
Zapłakała więc żałośnie:
„Jak na drożdżach brzuch mi
rośnie!
Gwiżdżą ptaki wciąż przed
deszczem,
Że już w dżinsach się nie mieszczę.
Nie chcę dłużej być paskudą - będę
w dżungli ćwiczyć dżudo.”